X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 11)
z dnia 6 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 11)

6 marca 2024 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat planowanych programów rozwoju infrastruktury sportowej finansowanych z budżetu państwa i funduszy celowych oraz inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu polskiego, z uwzględnieniem wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli w tym zakresie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Tomasz Tokajuk** doradca ekonomiczny w Departamencie Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izbie Kontroli, **Marek Pałus** sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Krzysztof Piasek** wiceprezes Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, **Anna Malec-Wąs** prezes Polskiego Stowarzyszenia Rozwoju Infrastruktury Sportu i Rekreacji wraz ze współpracownikami, **Maciej Wiśniewski** dyrektor Związku Zawodowego Koszykarzy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Chcę podać komunikat. Szanowni państwo, ze względu na głosowania, które co prawda teraz się zakończyły i za chwile mają się zacząć ponownie – to mają być 2–3 głosowania – niestety musimy zrobić przerwę do godziny 18.30 i wznowimy wtedy posiedzenie. Uprzejmie proszę sekretariat o podanie nowego komunikatu, gdyby było można, na godz. 18.30. Dziękuję, przepraszam najmocniej.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie otwieram posiedzenie Komisji Kultury fizycznej, Sportu i Turystyki. Zgodnie z przyjętym przez prezydium porządkiem obrad dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat planowanych programów rozwoju infrastruktury sportowej finansowanej z budżetu państwa i funduszy celowych oraz inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu polskiego, z uwzględnieniem wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli w tym zakresie. Chciałem poinformować wszystkich, że wcześniej otrzymaliśmy informację NIK o wynikach kontroli „Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu", natomiast dzisiaj o godz. 14.00 z minutami otrzymaliśmy materiał z MSiT, stąd uprzejma prośba do naszego kolegi parlamentarnego sekretarza stanu, pana ministra Ireneusza Rasia, którego serdecznie witam, żebyśmy mogli trochę wcześniej te materiały otrzymywać.

Szanowni Państwo, witam jeszcze raz pana ministra Ireneusza Rasia. Witam serdecznie pana Marcina Żyłowskiego – dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej MSiT. Witam serdecznie pana Tomasza Tokajuka – doradcę ekonomicznego Najwyższej Izby Kontroli. Witam serdecznie panią Alicję Szatkowską – prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Osób Niepełnosprawnych. Witam panią Annę Malec-Wąs prezes Polskiego Stowarzyszenia Rozwoju Infrastruktury, Sportu i Rekreacji, panów Wojciecha Nowaka i Mariusza Zagórskiego – wiceprezesów tego stowarzyszenia, pana

oraz pana Macieja Wiśniewskiego reprezentującego Związek Zawodowy Koszykarzy. Jest pan Maciej. Witam serdecznie państwa.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego naszego posiedzenia, czyli najpierw będzie informacja ministerstwa, a później informacja o wynikach kontroli. Zresztą jeden temat z drugim się bardzo łączy, w związku z powyższym, w drugiej części byśmy wysłuchali właśnie tej informacji o wynikach kontroli. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Panie przewodniczący wysoka Komisjo, przyjmuję krytykę. Rzeczywiście nie powinno tak być, żeby o godz. 14.00 posłowie dostali materiały, ale proszę zrozumieć, że jeszcze pewne rzeczy są w tak zwanym biegu, w dyskusji, część kierownictwa musi z pewnymi programami się zapoznać w szczegółach. Z tego wynikają też te zmiany, o których będę też mówił w tym moim słowie do Wysokiej Komisji. Więc syntetycznie, żeby można było też porozmawiać, bo o to przecież chodzi w relacjach między ministerstwem, a Komisją. Planowane programy infrastruktury sportowej w Polsce, to jak w materiałach, które państwo otrzymaliście: „Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu", program tradycyjny; „Program modernizacji kompleksów sportowych moje boisko Orlik 2012", zmodyfikowany z tamtego roku, zupełnie, o tym będę mówił; „Program budowy kompleksów sportowych Orlik" – można powiedzieć powrót, z takim uzupełnieniem programu budowy tych kompleksów; „Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej" to program znany; „Program budowy lodowisk" to jest nowość, o której mówiliśmy tak wiele lat, w tej chwili powstaje bardzo konkretnie. Ten program mam nadzieję otworzy też na różne perspektywy i sport ten powszechny i ten sport kwalifikowany. „Program rozwoju tras dla narciarstwa biegowego" to jest nowy, można powiedzieć, pilotaż. Ciekaw jestem, jak on się przyjmie. „Program rozwoju infrastruktury akademii piłkarskich" – modyfikacja z „Programu rozwoju i infrastruktury piłkarskiej", można tak powiedzieć. Oczywiście jest „Program Olimpia", który w tej opisowej części tej informacji państwo macie. W tej chwili trwają plany, żeby ten program zoptymalizować, choć nie ma informacji o wstępnych założeniach do programów współpracy z samorządami wojewódzkimi, co było zapowiadane przez nas na posiedzeniu, gdzie były prezentowane priorytety przez ministra Nitrasa.

Szanowni państwo, dla krótkiego przypomnienia, bo w materiałach to jest, zaplanowane na 2024 r. środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej to kwota 887 mln złotych. Dodatkowo z „Programu Olimpia – Program budowy przedszkolnych hali sportowych na 100-lecie pierwszych występów reprezentacji polskiej na Igrzyskach Olimpijskich" przeznaczone zostanie z budżetu państwa 1 mld 200 mln zł. Daje to łączną kwotę 2 mld 87 mln zł. W tabeli, którą państwo macie, widać kwoty, które są obecnie zaangażowane, jeśli chodzi o środki z FRKF. Jest też łączna kwota środków na inwestycje sportowe w tabeli drugiej. Widać, że ta różnica jest niewielka, natomiast przedstawione w tabeli kwoty środków na zadania kontynuowane mają tę specyfikę, że w każdym roku część jest przenoszona na kolejny rok, więc z FRKF środki są bardzo elastyczne, dające możliwość płynnej realizacji również nowych inwestycji. Poprzedni minister w zeszłym roku związał umowami bardzo dużą kwotę. Zobaczymy, jaki to będzie miało wpływ na realizację tych inwestycji w tempie, bo w chwili obecnej ministerstwo ma 948 czynnych zadań dofinansowanych ze środków FRKF, 119 zadań dotyczy infrastruktury dla sportu wyczynowego, 829 zadań dotyczy infrastruktury dla sportu powszechnego. W zakresie „Programu Olimpia" ministerstwo dokłada wszelkich starań, aby już dofinansowane inwestycje doprowadzić do końca. Obecnie czynnych zadań na różnym stopniu zaangażowania jest 540. Są uwagi beneficjentów co do elastyczności tego programu. Pamiętacie państwo, że program był dość precyzyjnie opisany, nie było żadnych odstępstw od tego – łukowe powłoki tych hal, z drugiej strony tylko jedna i wyłącznie możliwość, jeśli chodzi o wykonanie nawierzchni w halach. Chcemy to przedyskutować i w tej chwili ten program nie ma nowych naborów. One będą, ale będą uwzględniać większą elastyczność. Będzie można najprawdopodobniej budować hale w innej technologii, choć wiemy, że też w wielu miejscach te hale łukowe są kontynuowane i mają swoich zwolenników, więc tutaj nie będziemy bardzo tacy pryn-

cypialni, że będziemy teraz wszystko odwracać, będzie tutaj elastyczność. To samorządy będą decydować, w jakiej technologii budować te hale.

Co do programów, „Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu" jest jeszcze nieuruchomiony, jest w podpisie. Mam nadzieję, że w najbliższych dniach zostanie podpisany, uaktualniony na 2024 r. Państwo wiecie kto może być beneficjentem, nie będę tego cytował. To przede wszystkim jest program dedykowany dla sportu profesjonalnego. Mamy jeszcze bardzo wiele inwestycji, których ten sport nasz potrzebuje. Co jest istotne? W 2023 r. zaplanowano 150 mln zł na ten program. W tym roku na tę chwilę najprawdopodobniej ogłosimy ten program również na podobną kwotę, czyli 150 mln zł, aczkolwiek oczywiście, jeżeli będzie potrzeba, będziemy elastycznie reagować i możemy ten program również zwiększać.

Kolejny z programów, który jest już podpisany, zdaje się wczoraj, będzie ogłoszony w tych godzinach, to jest „Program modernizacji kompleksu sportowych »Moje Boisko – ORLIK 2012«". Wracamy do realizacji tych projektów orlikowych. One mają również możliwość fakultatywnego uzupełnienia kompleksu przez budowę nowego obiektu sportowego, na przykład skate parku, pumptracku, bieżni okrężnej etc., według możliwości terenowych i według potrzeb społeczności lokalnej. To jest ten zapis z tym programie. Jeszcze raz podkreślam, że to jest jeden z programów orlikowych – to jest program modernizacji kompleksów sportowych, czyli tych, które wykonane były wcześniej. Wiem, że w zeszłym roku był powrót ministra sportu do modernizowania tych obiektów. Wcześniej one nie były modernizowane i była to w 2023 r. kwota 30 mln zł. W tym roku ogłosimy, że mamy na ten cel 200 mln zł, czyli radykalnie więcej. Chcemy w kilka lat zmodernizować wszystkie orliki tak, żeby one na nowo zaświeciły. Oczywiście będzie można, tak jak powiedziałem, co jest istotnym elementem, fakultatywnie dokładać jakiś element sportowy, rekreacyjny obok tych orlików. Zasada jest tu również delikatnie mówiąc zmieniona. Nie będzie już dla tych największych ośrodków, najbogatszych bariery 33%. Wyrównujemy w tym programie 50% na 50% z samorządami, dla tych najbiedniejszych samorządów pozostaje kwota dofinansowania 70%. Pozostaje kwota się dofinansowania 70%, jak państwo w tych materiałach macie. Nie może być to modernizacja niższa niż 100 tys. zł. Kwota dofinansowania dla proporcji 50 na 50 nie może przekraczać 500 tys. zł, więc te 500 tys. zł tak nam wychodzi, że to jest idealnie do tego, żeby zmodernizować do początkowej funkcjonalności te obiekty, a 700 tys. zł wynosi dofinansowanie maksymalne dla tych biedniejszych samorządów, przy dofinansowaniu 70%. Oczywiście w przypadku realizacji zadania polegającego na modernizacji kompleksu, wraz z budową dodatkowo tego elementu fakultatywnego, te kwoty rosną, bo nie mogą przekroczyć w finansowaniu 50 na 50 1 mln zł, a w dofinansowaniu 70% kwoty 1400 tys. zł.

Drugi z tych orlikowych programów, który chce zaproponować też już jest podpisany. To jest „Program budowy kompleksów sportowych Orlik" i tutaj też jest ta sama zasada. Tylko, że tutaj mówimy o budowie, czyli powracamy do tych zasad, które były kiedyś. Nowością jest właśnie budowa fakultatywnego obiektu sportowego, tak jak w tych modernizowanych i zasada 50% wydatków kwalifikowanych zadania dla naszych partnerów, a 70% dla tych biedniejszych samorządów. Będzie możliwe dofinansowanie maksymalne dla samorządów przy finansowaniu 50% na poziomie 1500 tys. zł, przy finansowaniu 70% dla biedniejszych samorządów 2100 tys. zł. W przypadku dokładania tego urządzenia fakultatywnego, 2000 tys. zł i 2800 tys. zł w wariantach 50 na 50 i 70 na 30. To ważne – wstępna wysokość środków finansowych planowana do przyznania w ramach programu w bieżącym roku wynosi 220 mln zł. To jest nowy program, więc nie ma odniesienia do 2023 r. Też jestem ciekaw i będziemy patrzeć, w jaki sposób to zapotrzebowanie na te nowe obiekty będzie wyglądało i będziemy reagować. Wydaje się, że w wakacje będzie pewnie informacja na temat tych pierwszych naborów chętnych do tego. Zobaczymy, jak będzie wielu będzie chętnych do budowania w nowych kompleksów orlikowych.

W podpisie, w najbliższych godzinach, mam nadzieję, jest, można powiedzieć, podstawowy program inwestycyjny „Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej". Państwo go zapewne bardzo dobrze znacie. Tutaj też co do zasady

utrzymujemy wysokość dofinansowania 50% wydatków kwalifikowanych zadania, a 70% dla tych biedniejszych samorządów. Wstępna wysokość środków finansowych na 2024 r. – proponujemy 200 mln zł. W 2023 r. na ten program było 250 mln zł, czyli 50 mln zł więcej, ale proszę zwrócić uwagę, my robimy w tej chwili 2 nowe projekty orlikowe i kolejne, które zaraz przedstawię, które są nowymi, a które wchodziły dawniej w finansowanie w ramach programu „Sportowa Polska", bo takich nie było. Zaraz do tego dojdę. Na pewno jakieś lodowiska ze „Sportowej Polski" były realizowane, teraz będą zupełnie z innego programu finansowane, więc wydaje się to racjonalne. Będziemy oczywiście patrzeć na to tak, żeby, jeśli będzie trzeba dokładać, będzie większe zapotrzebowanie, żeby tych pieniędzy więcej się na ten program znalazło.

No i długo oczekiwany, „Program budowy lodowisk". Chcemy otworzyć się na te 3 dyscypliny, sporty, hokej i łyżwiarstwo figurowe, short track. Jak państwo widzicie, są 3 warianty lodowisk. Pierwszy wariant realizacyjny przewiduje budowę zadaszonego lodowiska o minimalnych wymiarach tafli lodowej 40x20 m. Przypomnę, że pełny wymiar hali, takiej olimpijskiej tafli do rozgrywek hokeja to jest 30x60 m lub trochę mniej, ale no tak… Powiem, że w tym pierwszym priorytecie mieści się zarówno takie lodowisko, jak i trochę mniejsze, które według mnie również w innych krajach, u naszych południowych sąsiadów są wykorzystane do tego, żeby tam te grupy pierwsze, najmłodsze zaczynały szkolenie na tych mniejszych płytach, potem przechodziły już na pełnowymiarowe. Drugi wariant przewiduje budowę odkrytego lodowiska o powierzchni tafli lodowej nie mniejszej niż 350 m^2. Mamy doświadczenie i pozostawiliśmy to właśnie ze „Sportowej Polski". Było zapotrzebowanie na tego typu obiekty. Nie było tych wniosków dużo, ale pozostawiliśmy, będąc wiernym, że rynek to zbadał i są takie wnioski, zostawiliśmy taki wariant lodowiska. Trzeci wariant to dofinansowanie zakupu i montażu mobilnego modułowego odkrytego lodowiska o powierzchni tafli lodowej nie mniejszej niż 250 m^2. To są rekreacyjne obiekty sezonowe, które są później składane. Zarówno pierwszy, jak i drugi wariant – ten zadaszony i ten odkryty przewidują, że na tych obiektach po rozmrożeniu będzie można uprawiać inne dyscypliny sportu. Tak byśmy chcieli, żeby te obiekty żyły przez cały rok. Rozmawiałem zarówno z ministrem Republiki Czeskiej, jak i Republiki Słowackiej i tam mówi się o bardzo popularnych, rekreacyjnych spotkaniach hokeistów, którzy nie używają łyżew, w letnie miesiące, tylko gonią w trampkach z kijem hokejowym i z piłeczką. Jest to bardzo popularne. Być może u nas ta forma aktywności rekreacyjnej mogłaby się na tych obiektach również rozwinąć. Może być unihokej.

Jak państwo mogą zobaczyć obiekty powstające w wariancie pierwszym i drugim muszą być wyposażone w co najmniej zaplecze techniczne, sanitarne, wypożyczalnię łyżew. Chcemy mieć wystandaryzowane pewne rzeczy to jest wzięte z naszych z naszych doświadczeń. Dofinansowanie inwestycji konsekwentnie – wyciągnęliśmy i to jest zmiana we wszystkich programach – 50 na 50 dla samorządów, w tym wariancie. To jest o tyle ważne, że to są bardziej wymagające finansowo projekty. Biorąc pod uwagę, że według wariantu pierwszego wydaje się takie lodowisko, powiedzmy nie wymiarów olimpijskich, czy do rozgrywek federacji hokejowej, gdzie można przeprowadzić zawody wysokiej rangi, te 20x40 m to jest wydatek w granicach 8 do 10 mln zł. Tak mamy wystandaryzowaną dzisiaj cenę realizacji takiego lodowiska krytego. W związku z tym 50, wyszło nam, że maksymalnie to powinno być 5 mln zł dofinansowania, czyli 50%, ale maksymalna kwota dofinansowania 5 mln zł. W drugim wariancie to jest 1 mln zł – kwota maksymalnego dofinansowania, bo liczymy, że te odkryte to jest koszt rynkowy 2 mln zł, a te rozkładane, mobilne to do 500 tys. zł, jeżeli chodzi o dofinansowanie z ministerstwa. Wstępna wysokość środków finansowych planowana do przyznania w ramach programu w 2024 r. to 100 mln. zł. Myślę, że to jest rewolucyjny dla polskiego sportu projekt w sportach zimowych i lodowych.

Mamy zapóźnienia w tym zakresie, ale ta determinacja w tym programie się pokazuje. Mam nadzieję, że zbierzemy ją i w najbliższym czasie spotkam się z prezesami federacji, polskich związków w tych sportach, których dotyczy ten program. Będzie to prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego, bo ten short track i prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego. Będziemy starać się konsultować z nimi. Będziemy patrzeć na te składane projekty, ewentualnie z samo-

rządami, dyskutować, poprzez związki, żeby może coś zmodyfikowały, żeby zoptymalizować również te wydatki, ale też z drugiej strony, żeby nie wykluczać rozgrywek również na tych obiektach.

Kolejnym programem, który chciałbym przedstawić jest „Program rozwoju tras do narciarstwa biegowego" – ciekawy. Wstępna wysokość środków finansowych, które proponujemy to 30 mln zł, dofinansowanie 50 na 50. Natomiast kwota dofinansowania nie może przekroczyć 5 mln zł. Te obiekty wymagają terenu, wymagają dużych nakładów, sprzętu, który temu musi towarzyszyć. W związku z tym wiadomo, że obligatoryjnym elementem w tym programie musi być albo budowa lub modernizacja narciarskiej trasy biegowej, albo budowa, modernizacja lub remont instalacji do naśnieżania tras, albo budowa lub modernizacja instalacji oświetleniowej trasy biegowej. Jak ten element będzie, to można wtedy fakultatywnie zgłosić do dofinansowania zaplecze sanitarno-szatniowe, zaplecze magazynowe i sprzęt do utrzymania tras i zakładania śladu ratraka. To jest tak napisane – „Program magazyn śniegu". Myślę, że w tym zapleczu magazynowym, jeżeli taki będzie wniosek, będzie się mieścił. Pytanie? Tak.

Kolejny jest „Program rozwoju infrastruktury akademii piłkarskich". Tak jak powiedziałem, on wchodzi w taki dość rozbudowany w poprzednim roku „Program rozwoju infrastruktury piłkarskiej". Tutaj mamy dofinansowanie inwestycji do 50%, tak jak wszędzie wyrównaliśmy, mówiłem o tym, a zadanie nie może jednak przekraczać kwoty 5 mln zł. Wstępna wysokość środków finansowych planowanych na 2024 r. to 30 mln zł. Jest to oczywiście w porównaniu z tymi planami z poprzedniego roku istotne zmniejszenie, ale jest teraz taka filozofia w tym zakresie, żeby tam, w tych regionach, gdzie już pojawiły się akademie piłkarskie, dobudowywać kolejne elementy, w sposób ewolucyjny, taki spokojny, według pewnych potrzeb, żeby te akademie mogły to utrzymać.

Na zakończenie. Chciałem potwierdzić, że trwają pracę co do „Programu współpracy z samorządami wojewódzkimi". Mamy nadzieję, że ten program zostanie ogłoszony na 2025 r., ale wiemy, że żeby on w 2025 r. mógł być zrealizowany, musimy go ogłosić szybko tak, żeby samorządy zaraz po wyborach kwietniowych mogły na jesieni rozpocząć nabory, żeby mogły zrealizować zadanie, bo taka jest zasada w 2025 r., więc takie konsultacje z samorządami wojewódzkimi na pewno rozpoczniemy. Wstępna przymiarka jest taka, żeby rozpakować na 16 województw w przyszłym roku 200 mln zł. Algorytm wyliczający na poszczególne województwa kwoty z tej kwoty ogólnej – nad tym jeszcze pracujemy. Nie chciałbym tutaj mówić o tym. Oczywiście narzuca się, badaliśmy na razie mnożnik poprzez liczbę ludności, ale musimy też wrócić do tego. Rozmawiałem z panem dyrektorem, na czym zakończyliśmy tę współpracę w 2016 r., jak sądzę, kiedy poprzednicy zlikwidowali tę współpracę z samorządem i na pewno będziemy chcieli, żeby sejmiki województw podejmowały decyzję i deklarowały dorzucenie podobnej kwoty ze swoich budżetów, tak żeby mnożyć te pieniądze na sport i żeby też w ten sposób ten zasięg realizacji inwestycji sportowych był większy, to tyle jeżeli chodzi o takie szczegóły. Chyba teraz możemy podyskutować na temat ewentualnych kwestii, które państwa interesują, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie, panie ministrze, nie było wcale krótko, ale konkretnie. W związku z tym, że programie napisane jest z uwzględnieniem wyników kontroli NIK uprzejmie proszę pana doradcę o syntetyczne przedstawienie efektów kontroli, które dotyczyły oczywiście wcześniejszych kwestii, ale tych inwestycji, o których dzisiaj rozmawiamy, również o szczególnym znaczeniu dla sportu. Bardzo proszę.

Doradca ekonomiczny w Departamencie Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Tomasz Tokajuk:

Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielanie głosu. Postaram się krótko przedstawić najważniejsze efekty wyników kontroli zakończonej w 2020 r. Kontrola kompleksowo objęła „Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu". Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła tę kontrolę w okresie od sierpnia do listopada 2020 r. w 19 jednostkach, w tym ministerstwie sportu – wówczas – w Centralnym Ośrodku Sportu w Warszawie, 2 Ośrodkach Przygotowań Olimpijskich COS w Spale i Wałczu, 2 uczelniach

publicznych: w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym, jednym powiecie, 8 gminach, 3 gminnych jednostkach organizacyjnych i w jednej spółce z o.o., korzystających z dofinansowania ministra.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła realizację w latach 2015–2020, do zakończenia kontroli, „Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu". Oceniła, że. program zapewnił rozwój bazy sportowej służącej potrzebom polskiego sportu wyczynowego, jednakże nieokreślanie przez ministra sportu w tym okresie zasad i parametrów monitorowania korzystania z dofinansowanych obiektów sportowych przez beneficjentów innych niż COS, nie pozwalało jednak na pełną ocenę ich wykorzystania na cele sportu wyczynowego. Minister sportu przygotował prawidłowo i realizował też prawidłowo program, na który w latach 2015–2020 do końca pierwszego półrocza przeznaczył 815 800 tys. zł ze środków FRKF. Program dotyczył inwestycji w obiektach sportowych na terenie całego kraju, realizowanych przez różnych beneficjentów, między innymi uczelnie, jednostki samorządu terytorialnego, samorządowe jednostki organizacyjne, podmioty posiadające osobowość prawną, prowadzące działalność w zakresie kultury fizycznej i ta łączna kwota wykorzystanego dofinansowania wśród tych podmiotów wyniosła 677 mln zł. Na zadania COS natomiast przeznaczono prawie 125 mln zł. Mówię tu o zadaniach realizowanych przez centralne ośrodki sportu i ośrodki przygotowań olimpijskich, a także na zadania realizowane przez Instytut Sportu – Państwowy Instytut badawczy w Warszawie – prawie 14 mln zł.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła efekty realizacji programu. Nastąpiła poprawa stanu bazy sportowej poprzez wybudowanie, przebudowanie lub wyremontowanie przez beneficjentów łącznie 72 nowych i istniejących obiektów sportowych, w tym między innymi 20 hal sportowych, 14 stadionów lekkoatletycznych, 9 boisk piłkarskich, 6 skoczni narciarskich, 7 narciarskich tras biegowych, 2 krytych pływalni, 2 lodowisk i także innych obiektów sportowych, między innymi hal widowiskowo-sportowych, a także obiektów sportowych i okołosportowych znajdujących się w COS. W ramach programu nastąpiła rozbudowa bazy COS oraz wzrost jej wykorzystania na potrzeby sportu wyczynowego, co oceniono pozytywnie. Dodam tylko, że COS przez ten okres dysponował też systemem monitorowania wykorzystania obiektów sportowych przez polskie związki sportowe, przez członków kadry narodowej, przez kluby sportowe i przez inne instytucje znajdujące się w okolicach tych ośrodków. Minister sportu jednak nie wprowadził zasad i parametrów monitorowania przez beneficjentów wykorzystania obiektów sportowych. Systemowe monitorowanie wykorzystania obiektów, tak jak wspomniałem, było tylko w COS. Obejmowało przygotowanie kadry z narodowej, szkolenie zawodników oraz organizację zawodów sportowych.

Najwyższa Izba Kontroli zwróciła także uwagę, że przyznanie ministrowi prawa do ujemnej lub dodatkowej punktacji ocenianym zgłoszeniom inwestycyjnym, bez uzasadnienia takiej decyzji, stwarzało ryzyko dla zapewnienia przejrzystości procesu udzielania dofinansowania. Ponadto nie wprowadzono zapisów potwierdzających spełnianie wymogów programu w zakresie nieprzekraczania progów dofinansowania i progów kosztów kwalifikowanych. Wyniki kontroli NIK wskazują na potrzebę między innymi określania przez ministra, wówczas kultury dziedzictwa narodowego i sportu, obecnie ministra sportu i turystyki, w strategicznych dokumentach rozwoju sportu obowiązujących po 2020 r. kierunków interwencji i narzędzi ich realizacji, w tym między innymi wskaźników i mierników w zakresie wsparcia infrastruktury sportowej na potrzeby sportu wyczynowego, a także wprowadzenia mechanizmu monitorowania na przykład corocznego lub kilkuletniego wykorzystania obiektów sportowych przez beneficjentów.

Wnioski skierowane do COS dotyczyły między innymi aktualizacji strategii rozwoju COS na lata 2019–2022 w zakresie planowanych i zrealizowanych zadań inwestycyjnych oraz wzmocnienia nadzoru nad zawieraniem i realizacją umów na wykonywanie usług marketingowych. Natomiast do pozostałych beneficjentów, to jest uczelni, gmin, gminnych jednostek organizacyjnych, wnioski systemowe były kierowane w zakresie: przeprowadzania okresowych kontroli stanu technicznego obiektów sportowych, a także prowadzenia książek obiektu budowlanego zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa budowlanego. Szczegółowe informacje oczywiście dostali państwo w przygotowanej

informacji o wynikach kontroli, a także te informacje są dostępne publicznie na stronie Biuletynu Informacji Publicznej. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie doradcy Najwyższej Izby Kontroli – panu Tomaszowi Tokajukowi za przedstawienie tej informacji. Szanowni Państwo, otwieram łącznie dyskusję w tej sprawie, Uprzejmie proszę też o zwięzłe adresowanie swoich pytań. Pan przewodniczący Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Wysoka Komisjo, panie ministrze, absolutny szacun, jeżeli chodzi o skalę tych przedsięwzięć, które będą realizowane przez MSiT, szczególnie w aspekcie programu rewitalizacyjnego orlików i budowy nowych, bo to jest ponad 400 mln zł. Od razu takie techniczne pytanie, bo będą też samorządowcy i podmioty zainteresowane o to pytać – kiedy jest szansa na ogłoszenie tych programów, bo myślę, że to jest kluczowe? Rozmawialiśmy też o tym na poprzedniej Komisji, biorąc pod uwagę specyfikę kampanii wyborczej. Myślę, że też należałoby uwzględnić to, aby czas naboru tych projektów mógł być dłuższy. Też jest pytanie, rozumiem, biorąc pod uwagę, że to ogłoszenie pewnie będzie w mogło się pojawić w marcu. Nie wiem, jak pan dyrektor na mnie nie patrzy, jeżeli chodzi o ewentualne daty. Są też uwagi ze strony samorządu, żeby aplikować w tym roku, ale móc zrealizować także orlika, bo to jest duże przedsięwzięcie, szczególnie jeżeli chodzi o budowę nowych orlików. Myślę, że wszystkim nam bardzo zależy na tym, żeby po prostu dużo samorządów mogło to aplikować. Rozumiem, że aplikując w tym roku można rozpisać finansowanie na 2024 r. i 2025 r., więc jeżeli tak jest, to myślę, że to jest bardzo dobre rozwiązanie. Wszyscy pytają o to, aby było to w formie „zaprojektuj i buduj", żeby ewentualnie móc taką kwestię rozwiązać.

Jeżeli chodzi o „Program Olimpia", rzeczywiście w tej chwili wiele samorządów złożyło wnioski i też wiele samorządów zgłasza wielką prośbę, aby to co zresztą pan minister tutaj nam przedstawił, aby podchodzić w sposób elastyczny do tego projektu. Co do potrzeby realizacji tej inwestycji, budowy hal gimnastycznych nie dyskutujemy, ale myślę, że warto po prostu zmodyfikować te projekty, o których była mowa. Jest też prośba, aby te samorządy, które już czekają, bo dostały dofinansowanie na ten u na przyszły rok, po prostu mogły też uwzględnić odstępstwa od tej ograniczonej formy, o której mówił pan minister. Myślę, że warto, szanowni państwo, o tym powiedzieć, o zmianie wskaźnika G, ponieważ de facto wiele samorządów niestety mogło realizować inwestycje sportowe tylko przy wsparciu 30%, a w tej chwili minimum dofinansowania jest 50%. Myślę, że to jest bardzo dobra informacja. Pytanie do pana ministra, też biorąc pod uwagę to, że myślę, że bardzo dynamicznie ruszy kwestia rewitalizacji orlików, tym bardziej że już przecież w tym tygodniu, na początku tego tygodnia, była ogłoszona informacja, że wszystkie samorządy, które aplikowały w tej pierwszej turze, dostały to dofinansowanie. Moje pytanie dotyczy nawierzchni, bo też jest coraz więcej dyskusji, jeżeli chodzi o nawierzchnię, tę trawiastą. Oczywiście rozumiem, że tutaj nie będziemy kierunkować, w jakim kierunku te inwestycje mają pójść w sensie technicznym, jeśli chodzi o granulat, czy one już będą bezzasypowe, bo też mamy taką technologię, czy ewentualnie EKO-granulatu, czyli korka dębowego. Powinniśmy na ten temat dyskutować, tym bardziej, że o tym mówił już pan dyrektor Żyłowski jakiś czas temu, że od 2030 r. raczej nie będzie możliwości realizowania nowych inwestycji, jeżeli chodzi o kwestie granulatu.

Chciałem też dopytać o projekt „Sportowej Polski", bo dzisiaj to jest jakby takie clou dotyczące praktycznie wszystkich kwestii. Kiedy możemy spodziewać się ogłoszenia już takiego bardzo szczegółowego? Rozumiem też, tam chyba też jest zmiana i pan minister Raś powiedział, że wskaźnik G zaczyna się od 50%. Czy w ramach projektu „Sportowa Polska" będzie można aplikować o budowę małych pływalni – mówię o delfinkach? Jest tym bardzo duże zainteresowanie ze strony samorządów i myślę, że to jest też świetny kierunek, jeżeli chodzi o naukę pływania, jego powszechność, ale też, żeby po prostu koszty inwestycji i jej utrzymania nie były zbyt duże. Pytanie, czy w ramach „Sportowej Polski" też będzie możliwość realizacji projektu budowy pełnowymiarowych boisk o sztucznej nawierzchni, bo tam była taka możliwość? Moja prośba, pytanie, też bio-

rąc pod uwagę zamiłowanie pana ministra Rasia i do hokeja, ale też do piłki nożnej. W ramach „Sportowej Polski" – mówię to jako poseł z Wielkopolski – była też możliwość aplikacji o remont zaplecza szatniowego. Widzę, że jest zapotrzebowanie ze strony klubów. Mówię o tych naszych małych klubach piłkarskich, bo pan minister też zresztą powiedział, że kwestia akademii dalej kontynuowana. Miałbym taką wielką prośbę, żeby w ramach tego projektu, gdybyśmy mogli dołożyć do tego nie tylko remont szatni, ale postawienie piłkochwytów za bramkami i rewitalizację murawy. Nie mówię o gruntownej przebudowie, tylko takiej porządnej rewitalizacji, gdzie można nawieźć, gdzie można to z rekultywować, do tego dołożyć oświetlenie, ale tylko takie oświetlenie treningowe. Powiem rzecz może banalną, ale dla nas bardzo ważną – chodzi o możliwość odwiertu studni, dzięki której moglibyśmy podlewać te boiska. Teraz nie ma z tym problemu, ale w przyszłości by były. Taka jest prośba ze strony środowisk piłkarskich, tych A-klasowych, okręgowych tam, gdzie ten sport się wykuwa i gdzie naprawdę byłoby to ważne. Jeżeli tylko byśmy mogli o te kilka komponentów ten program rozszerzyć, to myślę, że to by był strzał w dziesiątkę, bo w Wielkopolsce ponad 300 obiektów zostało zrewitalizowanych, jeżeli chodzi o szatnie, a teraz wszyscy pytają – co z boiskami, co z piłkochwytami, co z delikatnym oświetleniem. Będę bardzo mocno państwa zachęcał, jeżeli chodzi o ten projekt. Tyle z mojej strony.

Moje gratulacje, bo tak dużego programu inwestycyjnego i modernizacyjnego myślę, że dawno nie było i myślę, że teraz naszym wszystkich obowiązkiem jest to, abyśmy szeroko informowali samorządy o możliwości pozyskania finansowania i o kluczowych datach, kiedy będziemy mogli ten nabór rozpoczynać. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Proszę pana posła Piotra Górnikiewicza o zabranie głosu.

Poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję. Szanowni Państwo, panie ministrze, faktycznie to są kwoty imponujące i gratuluję i cieszymy się jako środowisko sportowe, że takie pieniądze są przeznaczone na infrastrukturę. Zaciekawił mnie „Program rozwoju infrastruktury akademii piłkarskich". Chciałem zapytać, bo tak naprawdę dotyczy on tylko klubów ekstraligowych i pierwszoligowych. Chciałem panu ministrowi zwrócić uwagę, że są też akademie, które nie są związane z klubami tak bogatymi. Wiadomo, że kluby ekstraligowe, czy pierwszoligowe mają jakieś pieniądze. Czy jakiś program wsparcia takich szkółek jest przewidywany? Te szkółki też bardzo dobrze się rozwijają i uważam, że też w jakiś sposób powinny zostać dofinansowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Proszę, pan poseł Apoloniusz Tajner, a przygotuje się pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, rzeczywiście ten program jest bardzo sensowny. On naprawdę wychodzi naprzeciwko zapotrzebowaniu polskiego sportu dzieci i młodzieży. Chciałbym się tylko podzielić uwagami. Trasy biegowe jak najbardziej, bo to będzie służyło klubikowi, który tam ewentualnie będzie i oczywiście ogólnie pojętej rekreacji. Ludzie lubią wychodzić na narty, tylko że nie ma śniegu i to w różnych częściach kraju. Ludzie mają narty w domu i jak tylko jest gdzieś kawałek śniegu to na ten śnieg wychodzą. Jakby taka trasa 1,5 km była gdzieś w pobliżu, to ludzie będą sobie przyjeżdżać i oczywiście to narciarstwo uprawiać. Potrzebny jest teren, to jest oczywiście sprawa gminy miasta samorządu, żeby taki teren wygospodarować. Potrzebne jest miejsce, w którym można produkować śnieg z armatek śnieżnych. Jest potrzebna chociaż jedna armatka śnieżna. Wystarczy nawet nie ratrak, tylko skuter z takim pługiem, który to sobie potem rozprowadza. Taki śnieg potem utrzymuje się bardzo długo, jeśli tylko są mrozy i można wtedy go dorabiać i całą zimę można potem taką trasę utrzymać. Jeśli chodzi o lodowiska, jeżdżę po Polsce, widzę, jakie jest zainteresowanie i jaki jest brak lodowisk. Tam, gdzie są, lodowiska są obciążone od rana do wieczora, tak że jeszcze w nocy by jeździli. Jeżeli jest ktoś, lodowisko jest przykryte i jest klubik, w którym

uprawia się narciarstwo czy też prowadzi się łyżwiarstwo figurowe, czy ewentualnie jakiś hokej młodzieżowy, to i w nocy jest wykorzystywane, bo jest takie zapotrzebowanie, również w zakresie rekreacji. To jest świetny pomysł. Tylko dorzuciłbym tu, panie ministrze, rozmowy z curlingiem. Byłem na otwarciu takiego lodowiska, gdzie obok lodowiska jest po prostu wyznaczony pas do curlingu. To jest tak samo do uprawiania sportu rekreacyjnego, jak i może powstać klubik, a jest to spor olimpijski, jakby nie było. Nawet jeden taki pas powoduje, że może być zajęty od rana do wieczora. Przykładowo z Pawłowic nawet wywodzą się olimpijczycy. Bardzo mało jest miejsc do curlingu. Przy budowie nowego lodowiska taki pas dołożyć z boku, o szerokości 4 m, to już nie powinien być jakiś większy problem i nie będzie tak bardzo zwiększało wartości inwestycji.

Jeśli chodzi o orliki to jest oczywiście świetny pomysł – zmodernizować te, które trzeba odnowić, zrewitalizować i dorzucić to drobne zaplecze sanitarne. To jest coś, co wszyscy podkreślają, bo dzieci, czy ci, którzy z tych orlików korzystają chcą się po prostu jakoś ogarnąć po tej aktywności fizycznej. Nie trzeba jakiegoś dużego pomysłu, tylko jakiś fajny projekcik, jakiegoś standardowego pomieszczenia, kontenerowego czy innego, żeby mogły zafunkcjonować. Tak samo jak na budowę nowych orlików jest zapotrzebowanie na miejsca do uprawiania sportu, dla wszystkich, od ludzi starszych po dzieci i młodzież. Ten pomysł, żeby były otwarte w sobotę i niedzielę – o to właśnie chodzi. Wtedy dzieci mają wolne, wtedy szukają miejsca, gdzie się mogą poruszać. Jak były te obiekty zamknięte, to albo się tam wkradali, albo narażali się na jakieś konsekwencje.

Hale sportowe – też zainteresowałem się tym jaka jest trwałość hal łukowych. Z tego, co mówią ci, którzy je użytkują, to takie hale stoją nawet 20 lat i nadal są w świetnym stanie. Trzeba oczywiście o nie dbać, bo zwłaszcza te zewnętrzne powłoki ulegają uszkodzeniom pod wpływem powietrza czy złośliwości, bo ktoś coś przetnie, czymś rzuci itd. To są te zewnętrzne powłoki i to po prostu można wymienić. Koszt tego jest bardzo niski i o to będą dbali właściciele tych hal. Jeśli chodzi o to, jak one działają, spełniają swoje zadanie i w takiej hali może być również lodowisko, które w lecie będzie z nawierzchnią betonową czy inną przeznaczone do każdej innej aktywności fizycznej. Jeśli do tego wszystkiego, jest zabezpieczenie finansowe – jak mogłem przeczytać w ciągu ostatnich lat bardzo wzrósł budżet na różne zadania, od sportu wyczynowego przez sport dla dzieci i młodzieży – to naprawdę to się da zrobić i w Polsce niedługo będziemy to widzieli.

Bardzo mnie zainteresował, znam go, program „Klub”. Widziałbym tu trzystopniowe dofinansowanie, podstawowej. Jest to ponad 6 tys. klubów. Jeśli było tak jak do tej pory, po 10 tys. zł dla klubu, to za 10 tys. zł taki klub naprawdę nie jest w stanie wiele zrobić. Chodzi mi nie o szkółki piłkarskie czy inne kluby. Tam jest rzeczywiście inna problematyka. Chodzi mi o małe klubiki, które działają w całej Polsce, we wsiach i małych miasteczkach, w innych dyscyplinach sportu, szczególnie indywidualnych, gdzie mają problemy finansowe, jak działać generalnie. Klubiki są na garnuszku samorządów. Samorządy, nawet te, które chcą, nie dofinansowują tych klubików jak trzeba. Oczywiście włączają się lokalni sponsorzy, sympatycy, rodzice i suma summarum jakoś to jest, ale to jest jakoś. Można to znacznie poprawić, można to kryteriami jasno określić, jeśli kluby działające w zakresie sportu dzieci i młodzieży, które zajmują czołowe lokaty w rywalizacji młodzieżowej w swoich związkach sportowych, w rankingach swoich związków sportowcach, jeśli np. 3 pierwsze wyróżniałoby się wyższą kwotą, sięgającą – to można ustalić. Potem druga kategoria – kluby, które działają dobrze i trzecia to kluby, które się zgłaszają, rozpoczynają działalność, nie mają jeszcze żadnej działalności, zawodników zgłoszonych do związku sportowego – wtedy taka kwota pozwala coś zacząć robić. Tych, którzy działają dobrze bym wyróżnił.

Cieszę się, że nawet całą tę kwotę można wydać na trenera, bo to jest absolutny klucz. Jest trener, momentalnie są dzieci, jest działalność, ktoś to prowadzi, ktoś pilnuje tych dzieciaków, dzieci są zainteresowane uprawianiem sportu. Taki człowiek np. odchodzi i momentalnie wszystko się rozpada. Dlatego cieszę się, jeśli nie ma możliwości stworzenia specjalnego dofinansowania kilku tysięcy trenerów pracujących w małych klubikach w Polsce, że w ramach tego rozwiązania można pracę trenerów klubowych dofinansować.

Jeszcze, jeśli chodzi o urzędy marszałkowskie, mam pytanie, czy to będzie już w ramach tych programów, czy jeszcze będą dodatkowe środki, które będą urzędy marszałkowskie otrzymywać?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Dodatkowe.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

To świetnie, naprawdę. Nie chodzi o jakieś wielkie inwestycje, tylko wielość tych inwestycji w całej Polsce. To nam wzmocni system szkolenia sportowego. Podam jeszcze jeden przykład. Na przykład w Wiśle świetnie funkcjonuje finansowanie tego klubu sportowego, skąd pochodzą Małysz, Żyła i cała masa innych zawodników. Tam już od 20 lat funkcjonuje takie rozwiązanie, że klub organizuje ściąganie opłat z targowisk i lokalnych parkingów, które potem wpłaca się do kasy miasta i miasto w 98% przeznacza te środki z powrotem na działalność klubu. To daje około 400–450 tys. zł w skali roku. taki mały klubik narciarski, mając taką kwotę naprawdę działa i wyprowadza swoich zawodników regularnie naprawdę na najwyższy światowy poziom. Nazwiska, które wymieniłem to właśnie taki poziom. Dziękuję bardzo. Bardzo chętnie się włączę, jeśli będzie trzeba dyskusję o tych problemach skonkretyzować.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Mam uprzejmą prośbę, abyśmy jednak dyskutowali w spawie tematu dzisiejszego posiedzenia Komisji, bo jeśli chodzi o program „Klub" mamy w planie pracy specjalnie dedykowane temu posiedzenie. Mogę tylko powiedzieć, że zgodnie z zapowiedzią pana ministra Nitrasa aneks do programu „Klub" został podpisany. Tak mnie poinformował pan minister. Na przyszły rok to jest kwota 12 tys. zł i 17 tys. zł, czyli jest podwyższona. W związku z powyższym, jeśli chodzi o tegoroczną edycję, ona pójdzie starym tropem, tylko z podwyższonym dofinansowaniem. Co do przyszłości tego programu, na poszczególnych Komisjach będziemy o tym rozmawiali. Bardzo proszę, pani poseł przewodnicząca Małgorzata Niemczyk, a następnie przygotuje się pan przewodniczący poseł Marek Matuszewski.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękują. Panie przewodniczący panie ministrze, szanowni państwo, jak widzimy, program bardzo ambitny, przedstawiony przez pana ministra do realizowania. Baza sportowa nam się poprawia i mamy coraz lepsze warunki do organizacji imprez o klasie europejskiej oraz światowe. Tych imprez mamy ściąganych do naszego kraju coraz więcej. Kwoty są imponujące. W związku z tym raportem NIK, który jest tu nam przedstawiony, zestawienia łączne są do pierwszego półrocza 2020 r. Jeśli byłaby możliwość, prosiłabym o zrobienie zestawień dla województw, abyśmy wiedzieli, ile dokładnie w latach 2015–2023 zostało wydane na poszczególne województwa. Z pewnością dysponują państwo tymi danymi. Myślę, że te dysproporcje pomiędzy województwami jeszcze bardziej się nam unaocznią i będą jeszcze większe. Jeśli chodzi o „Program przyszkolnej infrastruktury sportowej", łącznie przeznaczona na niego jest kwota 200 mln zł, ale jest tam podział na 3 programy. Bardzo bym poprosiła o rozważenie, aby rozbudowana przyszkolnej infrastruktury sportowej, gdzie bardzo często będą potrzebne hale sportowe, gdzie koszt budowania tych hal sportowych jest dość spory… Bardzo bym prosiła o przedstawienie w ramach programu „Olimpia" czy te zaangażowane 540 budów to będą wszystko konstrukcje łukowe, czy już w ramach tych 540 zaangażowanych będą również realizowane inne konstrukcje? Bardzo wiele samorządów, z którymi rozmawiam, zwraca uwagę, a przede wszystkim robią to trenerzy i sportowcy, że podłoże bardzo często jest niekorzystne, szczególnie w tym projekcie „Olimpia" i będzie się to wiązało z przyszłości z dużą liczbą kontuzji i narażało dzieciaki na dodatkowe problemy.

Panie ministrze, na str. 14 raportu NIK jest wymieniona dość znaczna liczba podmiotów, którym zostały dodane albo odjęte punkty, bez uzasadnienia przez poprzedników. Poprosiłabym o udostępnienie listy tych obiektów, które mają dodatnie i ujemne punkty. W raporcie NIK zwróciła ona uwagę, że przy otrzymywaniu finansowania do realizacji programów niektórymi kosztami kwalifikowanymi mogły być koszty wykonania ele-

mentów dodatkowych oraz koszty ruchomego wyposażenia sportowego i wyposażenia służącego do utrzymywania obiektów w wysokości 10–20% kosztów wydatków kwalifikowanych. Najwyższa Izba Kontroli zwraca uwagę, że nie zawsze w ramach kontrolowanych inwestycji mogła te koszty kwalifikowane odnaleźć. Jest tu takie zapytanie – czy faktycznie te koszty kwalifikowane przez określone podmioty zostały poniesione. Wydaje mi się, że można byłoby o tym pomyśleć i to sprawdzić.

Jeśli chodzi o COS, bardzo ładnie nam się rozwija ta baza sportowa, ale również rozwija nam się w sposób znaczny baza noclegowa. Jest pytanie – czy te procenty, o których mówi tu kontrola NIK, które się utrzymują między 40–55% na wykorzystaniu COS przez pzs, wynikają również z rozwijającej się bazy noclegowej? To raczej moje pytanie do NIK – czy liczba sportowców, która korzysta ze zwiększonej bazy sportowej, która dalej wynosi 40%, będzie oznaczała, że tak naprawdę więcej zawodników pzs z tej bazy skorzysta i z obiektów sportowych. Chciałabym również zwrócić uwagę na curling i na to, co powiedział poseł Apoloniusz Tajner. Dziś w Łodzi podpisywane było porozumienie pomiędzy Zgierzem a Łodzią o organizację mistrzostw Europy na jesieni w tym roku. Wiem, że wniosek o dofinansowanie tych mistrzostw został złożony do ministerstwa. Chciałabym zapytać, jak wygląda ta kwestia, jakie są plany do dofinansowania i do realizacji oraz czy ta baza dla curlingu będzie rozbudowywana. Mimo, że na lodowiskach teoretycznie można robić trening curlingowy, to niestety już na pewnych etapach zainteresowania zawodników jest to niemożliwe ze względu na uszkodzenia od łyżew lodu tradycyjnego.

Gratuluję i życzę powodzenia, aby ten ambitny plan zrealizować. Bardzo się cieszę, że orliki wracają i będą odnawiane, modernizowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Marek Matuszewski, a przygotuje się pan poseł Luboński.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, bardzo dobrze, że są programy na rozwój infrastruktury sportowej, na remont, szczególnie przy szkołach. Wiemy doskonale, że tam są ogromne potrzeby. Przy każdej szkole jest boisko, jakaś hala, często stara, więc te pieniądze na pewno będą dobrze spożytkowane. Co do orlików, zawsze uważałem, że były troszeczkę słabo, oszczędnościowo budowane, a kto tanio buduje, ten później drogo remontuje. Dobrze, że ten program będzie, to teraz już liczymy na to, że zostaną zastosowane odpowiednie materiały. Pamiętam, jak to było i wtedy rzeczywiście materiały na wielu orlikach nie były najwyższej jakości. Co do infrastruktury zimowej, też cieszy, jak powstają trasy narciarskie, bo skocznie chyba mamy na bardzo wysokim poziomie w Polsce. Trasy narciarskie jak najbardziej też powinny być budowane.

Co do lodowisk, powiem w ten sposób – panie ministrze, jeśli chodzi o kryteria, jakie będą te lodowiska? Z jakich materiałów? Czy to ma być plandeka, czy zadaszenie z innego materiału? Nawierzchnia po okresie lodowym – rolkowiska wymaga innej, unihokej innej. Trzeba to zunifikować albo niech te lodowiska będą służyły do jednej dyscypliny – np. lód i rolki. Nie da się zrobić dobrze czegoś tak uniwersalnego. To tak mówię z mojej wiedzy zawodowej. Lodowiska 40x20 m – od razu powiem panu Tajnerowi – nie uda się na takim lodowisku. Trzeba od razu taki pas dobudować, przy curlingu musi być przynajmniej 45 m długości. Na takim lodowisku nie można, jeśli większe to jak najbardziej. To dobry program, ale trzeba się zastanowić, by to rozbić porządnie i dobrze, skonsultować ze specjalistami. Moje pytanie, panie ministrze – czy będzie taka unifikacja, jak były orliki, że takie są orliki a nie inne? Czy te lodowiska będą mogły powstawać, jak to się mówi, od Sasa do Lasa? Proponowałbym jednak unifikację, dobry, oszczędny projekt, żeby to było takie samo.

Kończąc, szanowni państwo, powiem tak – to co mówiła przedmówczyni, pani przewodnicząca Niemczyk, rzeczywiście, mistrzostwa Europy w Zgierzu i w Łodzi, w takiej kolejności, czempionat europejski. W Zgierzu, jak państwo wiedzą, kilka lat budowałem to lodowisko. Obecnie jest ono takie, że Zgierz aspiruje o czempionat, by mistrzostwa Europy były u nas w Zgierzu i później w Łodzi. Dlaczego mówię w tej kolejności?

Za chwilę powiem. Rywalizuje z nami Turcja, bo to jest dopiero początek. Panie ministrze, dlaczego Zgierz? Bo w Zgierzu jest porządne lodowisko i te najlepsze drużyny, to 46 drużyn męskich i żeńskich z Europy. W Zgierzu będzie tzw. elita, bo to lodowisko porządne, z trybunami, świetnymi szatniami, taflą itd. W Łodzi, pani przewodnicząca, trzeba byłoby wyremontować troszeczkę to lodowisko. Rzeczywiście, wniosek nie był na remont, ale by dofinansować – za chwilę go poprę. Kończąc, rzeczywiście w Łodzi warto byłoby w lodowisko zainwestować, w tę Bombonierkę, tam, gdzie będą te gorsze drużyny z Europy, o ile podpiszemy umowę, bo musimy wygrać z Turcją. W Łodzi niestety, na Bombonierce, u pani prezydent Zdanowskiej za Kosyla, starsi pamiętają takiego dobrego zawodnika – Potza, wtedy to lodowisko było budowane. Janek Stopczyk, że Szczawina, mojego powiatu zgierskiego. Warto by było, panie ministrze, żeby w Łodzi tę Bombonierkę wyremontować, jeśli mamy mieć mistrzostwa Europy, bo tak trzeba, żeby się nie powstydzić. Kończąc – dlatego mówię, najpierw Zgierz, potem Łódź, bo my w Zgierzu mamy porządne obiekty. Zapraszam, cały czas panu przewodniczącemu mówię, że będzie za chwilę oddany balon pneumatyczny, jedyny w województwie łódzkim, nad pełnowymiarowym boiskiem. Na pewno Komisja będzie zaproszona, by przyjechać i obejrzeć te kompleksy sportowe, boiska i hale. Wszystko lśni nowością. Też proszę, jak pani przewodnicząca, jeśli uzyskamy te mistrzostwa Europy, żeby ministerstwo się nad tym pochyliło, bo będzie chodziło jakieś dofinansowanie na poziomie 1800 tys. zł, z tego co pamiętam. Na razie musimy jeszcze chwilę poczekać, bo do końca marca będą rozstrzygnięcia czy to będzie w Zgierzu – 52 tysięcznym mieście – i obok w Łodzi, czy w Turcji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Adam Luboński.

Poseł Adam Luboński (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie ministrze, chciałbym dołączyć się do głosu kolegi Kuby Rutnickiego, który podjął ważny temat, jeśli chodzi o „Sportową Polskę" i dołączenie do tego programu kilku ważnych spraw, szczególnie dla mniejszych obszarów wiejskich, gdzie są potrzebne te piłkochwyty, studnie, odwierty dla utrzymania i pielęgnacji trawy. Panie ministrze, chciałbym dać jeszcze jedną propozycję – kontenerów szatniowych. Nie na wszystkich obiektach i boiskach piłkarskich są szatnie i nie na wszystkich jest też potrzeba ich budowania i wchodzenia w tak duże koszty. Nie trzeba tak dużo środków z gminy wyciągać. Wiemy to z praktyki i myślę, że kolega Kuba Rutnicki powie, że się zgadza, że zdają egzaminy te kontenery szatniowe i byłoby fajnie, gdyby można było też wrzucić to do projektu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Jeśli mogę, również powiem kilka zdań. Wysoka Komisjo, panie ministrze, na początku zacznę od rozwiązań systemowych. Po pierwsze, chciałbym się zwrócić do pana ministra o podjęcie pracy nad rozwinięciem lub nowym programem rządowym dotyczącym finansowania infrastruktury sportowej z budżetu państwa. Przypomnę, że program „Olimpia" – to jest jego wartość – jest finansowany z budżetu państwa, poza FRKF, jako dodatkowe źródło. Po drugie, wartością tego programu, zmodyfikowanego przez obecne kierownictwo resortu jest to, że ten program odpowiada, czy inaczej, realizuje potrzeby środowiska lokalnego, czyli samorządów. Jest tu duża elastyczność, nie tylko hale łukowe, ale np. w gminie Kołaczkowo potrzebują w jednej miejscowości hali sportowej do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego, bo nie ma takiej, to będą mogli zrealizować takie przedsięwzięcie, bo dla nich jest ważniejsze niż ta przysłowiowa hala łukowa.

Po drugie, jeśli chodzi o rozwiązania systemowe, wynika to też z raportu NIK, te środki dla samorządów w następnych latach i podział tych środków według określonych, przedyskutowanych i jasnych, przejrzystych kryteriów. Z raportu NIK wynika, że 2 województwa były tam preferowane. Nie było żadnego uzasadnienia, poza decyzjami politycznymi. W związku z tym myślę, że ten okres mamy poza nami, że to inne niż merytoryczne czynniki decydują o przyznaniu środków publicznych. Jednak na ten rok – proszę zauważyć – mamy tylko 52 mln zł nowych środków finansowych na nowe inwestycje. Tam są te dwie wagi podane. Z jednej strony to dobrze, bo jest szansa, że te

inwestycje zostaną dobrze przygotowane i zrealizowane, ale z drugiej trzeba pamiętać, że tam jest piętno roku poprzedniego, roku wyborczego. Jak pamiętacie, na następny rok też jest tam znacząco odłożone, jeśli chodzi o te decyzje. Miło, że pojawiają się, mimo tych uwarunkowań, te nowe programy, o których mówiliśmy, czyli orlik 2, krótko mówiąc orlik z nową koncepcją, nowymi segmentami dotyczącymi m.in. rekreacji i sportu, wzmacniający również tę część adresowaną szerzej do społeczności, nie tylko uprawiającej sport. Obok mogą bawić się dzieci i można uprawiać inne sporty.

Po trzecie, „Program budowy lodowisk". To oczywiście bardzo ważne, że obecnie w znacznej części polskich miast funkcjonują lodowiska sezonowe, na które zapotrzebowanie jest duże. Tu też przewiduje się taką możliwość, czyli te, które krótko mówiąc są przenoszone. Podstawowym celem byłaby jednak budowa lodowisk w miejscowościach już stale wykorzystywanych do innych celów w okresie letnim. Jeśli chodzi o te propozycje, które zostały zaprezentowane w czasie dzisiejszej debaty, warto pomyśleć – to nie jest na dzisiaj, ale np. w następnym roku czy kolejnych latach – o tych małych inwestycjach adresowanych chociażby do klubów piłkarskich. Mamy już te segmenty dla ekstraligi, I ligi itd. Gdy patrzę na podsumowanie roku sportowego w takim mieście, jak Witkowo, koło Powidza – jakby ktoś mniej więcej wiedział – w szkółce jest 150 dzieciaków i jest jedna płyta. W mojej miejscowości rodzinnej – w Niechanowie obok Witkowa – jest 120 dzieciaków w takiej szkółce piłkarskiej i jedna płyta. W wielu miejscach obecnie jest tak, że samorządy, działacze sportowi w Witkowie mi mówią – gdybyśmy dostali, kupili obok grunt, ale jak nie mamy tej wędki podanej z zewnątrz, to nie jesteśmy w stanie wyciągnąć z rady miasta 1 mln zł. W związku z powyższym nie chodzi o budowę pełnokrwistych obiektów piłkarskich w tych małych środowiskach, tylko na zaplecza, tych płyt, o czym mówili koledzy, z tym minimalnym zapleczem jak piłkochwyty. Warto o tym w kolejnym działaniu pomyśleć. Może to będzie również sugestia do samorządów wojewódzkich w kontekście przekazania środków finansowych od przyszłego roku jako pewnego partnerstwa. Rozmawialiśmy o tym. Nie chodzi tu tylko o proste przekazanie środków z FRKF do samorządów wojewódzkich. Chodzi o to, żeby nasze środki generowały też środki z samorządu województwa wielkopolskiego, ze wszystkich samorządów te środki były tam większe. Powiedzmy, aby do naszej złotówki pojawiło się chociaż 30 lub 50 gr z samorządu, aby w ten sposób powstała większa kwota środków, poza środkami z FRFK, samorządu województwa, przeznaczonych na te inwestycje sportowe. Oczywiście każde województwo ma swoją specyfikę i będzie mogło realizować te programy, które są tu zaproponowane. Będzie mogło też realizować własne pomysły. Chodziłoby o to, aby jednak osiągać określone cele. Jeśli z inwentaryzacji wynika, że jest potrzeba bieżni lekkoatletycznych czy innych elementów, to jak najbardziej.

Warto samorządy zachęcać też do tego, o czym mówił pan poseł Apoloniusz Tajner, czyli wzmacniania klubów prowadzących działalność szkoleniową z młodzieżą uzdolnioną sportowo, uczestniczącą we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży. Mamy ten państwowy system, z którego wynika, kto jak pracuje, jakie ma punkty. Tak się składa, że samorząd wielkopolski dokłada, czyli daje za każdy zdobyty punkt 200 zł. Te pieniądze trafiają do klubów poprzez ten obiektywny system, wywalczony w wyniku współzawodnictwa sportowego, poprzez Wielkopolskie Stowarzyszenie Sportowe, jako partnera samorządu województwa wielkopolskiego. Szanowni państwo, to jest bardzo ważny instrument ministra sportu i turystyki, czyli inwestycje finansowane z FRKF. Do tego funduszu trafiają również pieniądze z opłaty cukrowej. Dobrze by było, aby było tak, jak proponuje minister. Wtedy jest większa elastyczność. Te środki z budżetu na program „Olimpia", aby też tam były. Kluczem jest, abyśmy już teraz o tym myśleli, bo wiadomo, że w maju i czerwcu rozpoczynają się pierwsze kalkulacje z budżetem na przyszły rok, jak realizować – to słowo klucz – programy wieloletnie. Programy wieloletnie, przyjęte przez Radę Ministrów mają zabezpieczenie w środkach, gdy powstają, w budżecie na kilka lat i nie potrzeba każdorazowo zabiegać o środki. Raz się przekonuje. Tu, patrząc na kadencję nowej koalicji, gdyby powstał nowy program, to byłby do końca nowej kadencji. Jeśli nie z budżetu, to z innego źródła, które będzie zasilało środki na inwestycje sportowe lub inwestycje związane z aktywnością turystyczną. Minister wspominał o ewentualnej opłacie turystycznej itd. Może pojawią się kolejne moż-

liwości zasilania, poza budżetem państwa, tego co by wspierało rozwój infrastruktury sportowej i z czasem turystycznej.

Kończąc, był też wniosek NIK, ale pan minister Nitras już o tym mówił, że punkty ujemne i dodatnie trafiają do przeszłości, już nie funkcjonują. Rozumiem to, tego systemu oceny już nie ma. Myślę, że publiczny system naboru, wnioski przygotowywane przez ludzi, samorządy, przez inne podmioty, muszą być przejrzyste i nie można grać takimi emocjami, że mam w swojej puli ileś dodatnich i ujemnych punktów i właściwie zrobię co chcę. To nie jest związane z przejrzystością, zwłaszcza tam, gdzie finansuje się ze środków publicznych. Tyle z naszej strony, panie ministrze. Oddajemy panu głos.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Rozpocznę od ostatnich uwag pana przewodniczącego Tadeusza Tomaszewskiego. Oczywiście dziękuję za wszystkie głosy i za tę dyskusję. Raport NIK jest przeanalizowany i zrobił to już wiele miesięcy temu departament do spraw inwestycji. Wszystkie te elementy są przez nas bardzo dobrze traktowane i wdrażane w działalności bieżącej. Proszę być spokojnym. Tych wyroków politycznych, punktów dodatnich i ujemnych nie będzie. Będą realne oceny projektów. Generalnie chcemy realizować wszystkie projekty, które są zgłoszone, na miarę możliwości finansowych. One się pojawiają. Według mnie, jeśli będziemy mieli partnerów po stronie samorządów i poważnych beneficjentów, którzy nie będą mieli ze strony wcześniejszej kooperacji przy realizacji inwestycji negatywnych ocen, to będziemy starali się dogadywać się z nimi w tym zakresie.

Akademie piłkarskie, panie przewodniczący, to są dwie różne filozofie. Ten program, który wprowadził poprzedni minister, był jednak dla sportu kwalifikowanego. Mówił pan o tych bardziej popularnych akademiach, dla dzieciaków. Do tego jest dedykowany program „Sportowa Polska". Tam można tego typu inwestycje zgłaszać. Po to jest ten szeroki i bardzo elastyczny program, żebyśmy mogli w ten sposób pomagać tym akademiom – nie chcę mówić „B", bo one są ważne dla nas z punktu widzenia upowszechniania sportu, tak jak te dla grup elitarnych, które w tych rozgrywkach uczestniczą. Tu jest ten podział, żebyśmy to łącznie czytali i wiedzieli, jak kierować niektórych interesariuszy, którzy u państwa posłów się pojawiają i będą pytać, gdzie mogą zaaplikować, jak to złożyć. Przede wszystkim trzeba iść do samorządu, bo bez wkładu samorządu, terenu i 50% nie ma nic. Trzeba najpierw iść i wejść w koalicji klub, inicjatywa, akademia, burmistrz, wójt, starosta, nie zapominając też o powiatach czy marszałkach.

Panie przewodniczący, oczywiście chciałoby się, żeby taki program jak „Olimpia" w innych obszarach inwestycyjnych mógł z budżetu państwa być dedykowany. Chcę tylko powiedzieć, bo nie chciałbym w tej chwili otwierać dyskusji, że jako ministerstwo stoimy – nie wiem, czy wszyscy w ministerstwie są tego świadomi, ale ja jestem – przed decyzją o modernizacji Stadionu Narodowego. Cieszyliśmy się stadionem narodowym w tym samym czasie, gdy budowaliśmy orliki. Obecnie lifting Stadionu Narodowego jest niezbędny, aby utrzymał swoją pozycję premium. Jest obecnie stadionem premium. Uważam, że kilkadziesiąt milionów złotych będziemy musieli pozyskać z budżetu, ekstra, gdyby to się udało zrobić w najbliższym czasie. Analizowałem tę sytuację z ludźmi, którzy pracowali i wiedzą, jakie jest zapotrzebowanie na tego typu obiekty i o jakie imprezy ten obiekt mógłby jeszcze zawalczyć. Jest możliwe powiększenie go do pojemności rozgrywania meczów piłkarskich na poziomie 70 tys., czyli do poziomu finału ligi mistrzów. Można to zrobić na tym samym obiekcie. Jest na to miejsce, ale to decyzja przed nami. Sama elewacja będzie kosztowała około 20 mln zł, jej poprawa, aby ten stadion na biało-czerwono pięknie się świecił. Niektóre elementy już się przepaliły. Oczywiście wygląda to jeszcze dobrze. Państwo tego nie widzą, ale gdyby popatrzyli państwo na te elementy na Stadionie Narodowym wieczorem, to niektóre przez tyle lat się po prostu zużyły. Bieżące operacyjne środki spółki według mnie obecnie nie są wystarczające. Jest to dla nas dobro narodowe, coś, co łączy. Według mnie stadion, jak z panem przewodniczącym Rutnickim możemy powiedzieć – myślę, że są też koledzy, którzy grali w piłkę zawodowo, byli na wielu stadionach – ten stadion jest jeden z najlepszych na świecie, jeśli chodzi o projekt, funkcjonalność, estetykę, ale o to trzeba zadbać. Już te szatnie piłkarskie wymagają remontu. Piłkarze reprezentacji mówili, że jest fajnie, ale wymaga to tzw. malowania.

Na to też trzeba będzie znaleźć pieniądze. Uważam, że tu będzie batalia z panem premierem, myślę, że zwycięska, przez nas i przez pana premiera Tuska, do którego sam przecież przyłożył rękę, że trzeba o ten stadion zadbać po prostu na nowo.

Pan poseł Luboński – „Sportowa Polska" – minimum 400 tys. zł. Tu jest ten limit dolny. Wszystko jest droższe. Chodzi o to, aby nie były aplikacje tylko na te piłkochwyty. Szatnia może być robiona, piłkochwyty, urządzenia. Ten program jest bardzo elastyczny i raczej jest interpretacja taka, że urzędnicy nie boją się tego podpisać i NIK może spokojnie przychodzić na kolejne kontrole.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

400 tys. zł dofinansowania czy 400 tys. zł całość?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Całość, kwalifikowana. Pan poseł Matuszewski mówił o słabym materiale na orlikach. Panie pośle, wtedy kiedy zaczynaliśmy ten program w 2008–2009 r. to w Polsce w ogóle nie było tych materiałów. Nikt nie robił sztucznej trawy, nie było technologii. Wszystko się budziło. Oczywiście, wykonawcy też się uczyli. Powiem to dziś, z tej perspektywy – obecnie mamy zupełnie inną kulturę wykonania pewnych obiektów sportowych. Te obiekty sportowe przed 2008 r. to były obiekty betonowe, asfaltowe. Nie było zapotrzebowania. Dopiero jak rynek się zbudował to to się profesjonalizowało. Nie wszystkim wszystko się udaje. Słyszałem już nawet, że trawa dla reprezentacji najlepiej jak przyjedzie z Holandii i jest greenkeeper z Holandii, a nie firmy polskie, które jak rozłożyli, to piłkarze reprezentacji narzekali. Trochę drożej nieraz trzeba, żeby jakość tej trawy była dobra. Cały czas według mnie nasze firmy się tego uczyły. Teraz możemy powiedzieć, że jakoś ten rynek nauczył się to robić. W programie „Olimpia" nie ma nawierzchni, która nie byłaby certyfikowana. Takich rzeczy już nie ma, chyba że ktoś robi tzw. wałek, ale zakładam, że tego nie zrobi, bo odpowiednie kontrole tego pilnują.

Jeśli chodzi o lodowiska, będziemy się uczyć, panie pośle Matuszewski. Zapraszam też prezydium Komisji i wszystkich członków, może nawet bym współorganizował wyjazd na Słowację. Spotkałem się z ministrem słowackim, oni takich lodowisk 20x40 m w krótkim czasie chcą wybudować 20 i mają już projekt, w takim małym kraju. My powinniśmy zrobić 80, biorąc pod uwagę skalę. Oni mają takich lodowisk już wiele. Postaram się, aby pokazał nam jak funkcjonalnie, jak rozmrożą to, jak to wykorzystują, do jakich rozgrywek, abyśmy to poznali, ewentualnie zaproponowali. Chcę wziąć pana dyrektora, pojechalibyśmy razem na Słowację, niedaleko. To nie są wielkie koszty, a warto przy takim programie popatrzeć trochę z bliska na to. Panie przewodniczący, bylibyśmy tu w kontakcie, bo fajnie byłoby, żeby ten projekt też się rozwinął, choć mam świadomość, że pewne błędy w tym programie się pojawią. Nieraz tak jest. To jest nowy program. Trzeba tu przekonać samorządy i to powinni zrobić prezesi tych federacji i podległe im kluby, do tego, by 50% wyłożyły na realizację tych lodowisk. Dla mnie osobiście, najlepiej, gdyby było najwięcej tych zadaszonych obiektów, bo one dają największe możliwości dla sportu i rekreacji. Te możliwości odkrytych też się pojawiły też, zapotrzebowanie na nie, więc dajemy taką rzecz.

Pani poseł przewodnicząca Niemczyk – jeśli chodzi o kwestie dotyczące NIK, spróbujemy odpisać pani przewodniczącej na piśmie, tak samo jak zestawienie, ile środków przeznaczono na poszczególne województwa. Mamy to chyba nawet zliczone, jeśli chodzi o inwestycje. Program „Olimpia" – 540 zaangażowanych. Jeśli są zaangażowane, podpisane umowy, to na te technologie, które wynikają z tej umowy, więc jest tam łuk. Te gminy podpisały, chcą to realizować. Byłem na otwarciu dwóch. Jeden z moich kolegów burmistrzów powiedział, że otwiera dziś jedną halę łukową i jeszcze dwie takie same chce zrealizować w swojej gminie. Zrealizuje w ciągu 3 lat 4 hale w gminie Brzesko w Małopolsce. Zawnioskowałem już do ministra o odznaczenie „Za Zasługi dla Sportu". Uważam, że jeśli wójt, burmistrz – powinni państwo z tego też korzystać i wnioskować – traktuje inwestycje w ten sposób, to chapeau bas, każda szkoła będzie miała obiekt z prawdziwego zdarzenia, nawet w takiej małej miejscowości. Jeśli chodzi o bazę, to jest te 540. Te nowe będą miały tę elastyczność, która była wnioskowana przez niektórych. Ktoś chce łukową – zostaje łukowa. Ktoś nie chce, będzie szedł w inne projekty.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Te, które już złożyły mają możliwość?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Jak nie podpisały umowy, to mogą się wstrzymać i iść nowym śladem. Są takie, które mają projekt łukowy i niełukowy, bo do łukowego nie musieli mieć projektu, w związku z tym mają projekt na halę nieco droższą, ale np. w technologii tradycyjnej. To jest wybór samorządów.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Przepraszam, czekamy na informację, czy taka możliwość jest?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Taka możliwość będzie. Pan poseł Piotr Górnikiewicz pytał o program akademii, tylko ekstraklasę i pierwszą ligę, już o tym powiedziałem, dlaczego tak jest. „Sportowa Polska", można spokojnie. Pan poseł Apoloniusz Tajner analizował pewne rzeczy, ale mówił o curlingu. Tak, zrobimy to, przeprowadzimy konsultacje z tym związkiem, wiemy, że tam się ponaprawiało trochę.

Poseł Apoloniusz Tajner (KO):

Proszę to wziąć pod uwagę, nie trzeba wcale nic robić.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Trzeba to wziąć pod uwagę. Jest pewna specyfika tego sportu. sam kiedyś chciałem, miałem taki plan, by stać się olimpijczykiem i trenować curling, bo chyba jeszcze byśmy dali radę.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Jeszcze mamy szanse.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

To oczywiście żart. Pan przewodniczący Rutnicki pytał, kiedy ogłoszone będą programy, które nie zostały jeszcze ogłoszone. Dwa już zostały ogłoszone w tej chwili. Myślę, że jutro wszystko będzie ogłoszone. Te, które są proste, czyli które nie potrzebują projektów, a modernizacja orlików w większości nie potrzebuje, bo jak nie doprojektowują jakichś innych elementów, które wymagają projektu, to mogą robić to na zgłoszenia, to jest marzec – zgłaszanie tych miejsc. Proszę się także zaangażować wśród wójtów, burmistrzów i prezydentów. Do końca marca i na początku kwietnia można zgłaszać. Wiem, że jest kampania, ale w kampanii się mówi, że coś takiego się zrobi, to niech od razu samorządowcy zgłoszą. Nie będzie puste słowo, tylko formalne.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Jak będzie samorządowiec, który nie zostanie wybrany?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

To, ale już pójdzie. Budowa to jest kwiecień, panie przewodniczący. Będą te nabory, żeby było trochę czasu, żeby przygotować pewne rzeczy. Siedem lat jeszcze ten granulat zasypowy będzie, więc tu spokojnie można aplikować jeszcze w tej technologii. Jest to jeszcze tak długi okres, że będziemy to akceptować. Delfinki jak najbardziej mogą być w programie „Sportowa Polska". Kwalifikują się. Pełnowymiarowe boiska również, szatnie też, tylko muszą spełnić ten próg. Studnia, jeśli zmieści się w tym progu kwot w całym kompleksie, to uważam, że interpretowanie tego będzie pozytywne. Piłkochwyt, studnia, która służy do nawadniania naturalnej murawy, jak najbardziej tak. Uważam, że trzeba być na to otwartym. Jeśli coś pominąłem, to przepraszam. Myślę, że dość szczegółowo odpowiedzieliśmy, a pani przewodniczącej udzielimy odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca jeszcze chciała o coś zapytać. Bardzo proszę, poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie przewodniczący, w kwestii curlingu. Powiedział pan, że się spotkacie. Ostatnio, jak był tour mistrzyni olimpijskiej w Łodzi, również Polska Federacja Klubów Curlingowych i ja w tym uczestniczyłam. Był też na tym spotkaniu minister Nalazek. Podnosiliśmy tam kwestie problemów w związku z rejestracją, przerejestrowaniem z federacji klubów curlingowych na Polską Federację Klubów Curlingowych. Wiem, że sąd łódzki odrzucił ten wniosek. Zastanawialiśmy się, że trzeba byłoby ewentualnie podjąć jakieś rozwiązanie, bo ustawa o sporcie, gdy powstawała, to wszystkie polskie związki sportowe były w większości utworzone. Tu musimy przekształcić podmiot, który był już zarejestrowany według KRS i który jest zarejestrowany w strukturach europejskich i światowych. Jest konieczna w tej chwili być może nowelizacja ustawy o sporcie. W ustawie jest napisane literalnie – „tworzy polski związek sportowy" – a tu chodzi o przekształcenie podmiotu, który był, aby on na tym KRS, który ma, mógł dalej funkcjonować, bo ten KRS jest w strukturach europejskich i światowych. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Sprawdzę, na czym polega rejestracja nowego podmiotu, który, jak rozumiem, uzyskał prawa międzynarodowej federaci.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

To nie jest rejestracja nowego podmiotu, tylko przekształcenie podmiotu, który jest zarejestrowany w federacjach europejskich i światowych.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

OK, świetnie. Sprawdzę z działem prawnym, na jakim etapie to jest. Na pewno z naszej strony jest wola, żeby jak najszybciej wszystkie formalności ten podmiot spełnił. Było jeszcze jedno pytanie pani i pana przewodniczących ze Zgierza i Łodzi. Wszystkie imprezy rangi mistrzowskiej – żeby państwo to dobrze zrozumieli, bo przychodzą do was różne podmioty, organizujące zawody sportowe bardzo wysokiej rangi, pucharu świata, pucharu Europy, mistrzostw świata i Europy – generalnie, jeśli chodzi o nasz Departament Sportu Wyczynowego, mamy relacje z federacjami afiliowanymi przez federacje, które współpracują w ramach MKOl. W związku z tym, jeśli jest polski związek sportowy, olimpijski, to przez niego takie imprezy są finansowane zgodnie z algorytmem. Nasz departament wylicza, ile dofinansować. Jeśli będzie taki wniosek w sporcie olimpijskim, to na pewno będzie przez Departament Sportu Wyczynowego przeliczany i będzie kwota przedstawiona nam do akceptacji na kierownictwie. Jeżeli, szczególnie w tańcach, różnych odmianach sztuk walki, będziecie pytani przez federację nieolimpijską, w sporcie nieolimpijskim, nie jest to polski związek sportowy, ale np. związek tańca, niebędący pzs w rozumieniu ustawy o sporcie, wtedy takie imprezy, w ramach popularyzacji sportu mogą aplikować do programów upowszechniania sportu, tylko i wyłącznie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za wyczerpujące informacje. W imieniu samorządowców i biorąc pod uwagę tę specyfikę, mam wielką prośbę w imieniu tych, którzy są zaangażowani. Wielka prośba, szczególnie jeśli chodzi o projekty dotyczące remontów, aby nie ograniczać się tylko do końca marca. Naprawdę uważam, że to tak ważny projekt i będzie tu tylu zainteresowanych samorządowców, że myślę, że nie tylko swoją opinię wyrażę, jeśli powiem, żebyśmy mogli to troszeczkę przedłużyć, chociażby do połowy kwietnia. Myślę, że to będzie bardzo ważne. Pytanie techniczne do pana ministra – jeśli chodzi o zgłoszenie remontu orlika to jest oczywiste, to jest kwestia zgłoszenia. Jeśli chodzi o budowę nowych orlików, rozumiem, że biorąc pod uwagę to, że ta inwestycja będzie realizowana raczej w latach 2024–2025, rozumiem, że na etapie zgłoszenia wniosku będzie wola, a wszystkie wymagane dokumenty, pozwolenia na budowę powinny być dostarczone w późniejszym czasie, a nie już na etapie zgłaszania wniosku? Mogłyby być problemy techniczne. Jest prośba, by to po prostu uwzględnić, tym bardziej że inwestycja pewnie będzie realizowana w przeciągu 1,5 roku.

Poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Jeszcze odniosę się do studni głębinowych, bo to fajny pomysł, który kiedyś chciałem zrealizować w Tarnowie, natomiast był wielki problem z Wodami Polskimi. Warto może zwrócić uwagę pana ministra, że może między ministerstwami można jakieś regulacje wprowadzić, bo nie udało się tego zbudować, natomiast inicjatywa była super.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Jako ostatni pan Maciej Wiśniewski.

Dyrektor Związku Zawodowego Koszykarzy Maciej Wiśniewski:

Dziękuję. Przepraszam, że nie zgłosiłem się szybciej, ale nie znam jeszcze dokładnie tych wszystkich zasad, które tu obowiązują. Chciałem zwrócić uwagę na 3 rzeczy. Po pierwsze, bezpieczeństwo na halach, które są dotowane przez ministerstwo. Niestety wiele hal, jeśli porozmawia się osobiście z trenerami czy związkami sportowymi, nie mówię o pzs, to przyznają oni rację, że nie spełnia warunków uprawiania danego sportu. To jest takie na granicy lub rzeczywiście nie spełniają. Były wypadki, w koszykówce na pewno. Jeśli mogę prosić, po pierwsze chodzi o wyasygnowanie pewnej kwoty na poprawę warunków bezpieczeństwa, bo to jest jednak bardzo ważne. Oczywiście niektórych sal gimnastycznych nie da się powiększyć, ale pewne rzeczy uda się wyeliminować, tylko trzeba zwrócić się do związków sportowych. To, co proponuję, to wyasygnować pewną kwotę, aby szkoły mogły z tego skorzystać.

Druga rzecz – ministerstwo daje spore środki na sale gimnastyczne przy szkołach i hale sportowe. Okazuje się, że pewne dyscypliny są eliminowane z tych sal na etapie inwestycji. W dawnych czasach budowało się basen o 3 cm mniejszy, żeby pływacy nie mogli tam pływać, bo nie był wtedy olimpijski. To się nadal dzieje. Np. niepodłączony zegar…

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tego typu obiekt nie dostanie dofinansowania, to jest jasne.

Dyrektor ZZ Koszykarzy Maciej Wiśniewski:

Tak, tylko nikt o to na końcu nie pyta, nie ma check listy na końcu, czy obiekt spełnia warunki np. do grania w koszykówkę. Wtedy nie ma tej odpowiedzi. Zwracam na to uwagę.

Trzecia rzecz, która nie jest bezpośrednio związana ze związkiem zawodowym, ale moim doświadczeniem, jako sponsor i właściciel klubu oraz ktoś, kto próbował skomercjalizować koszykówkę i klub. Mogę dać gwarancję, że większość hal widowiskowo-sportowych nie jest przystosowana do komercjalizacji sportu. To są najprostsze rzeczy – np. nie ma miejsca na kamerę, fizycznie. Jest bardzo wiele szatni na halach, ale nie ma miejsc na gastronomię. Jeśli chcemy, żeby sport stał się miejscem spędzania wolnego czasu a nie żylety, gdzie krzyczy się głośno, żebyśmy wygrali, to musimy przystosować te obiekty do tego, żeby przychodziły tam rodziny. One nie muszą oglądać meczu, niech się fajnie bawią. Dużo jest tu do opowiadania. Dobrym przykładem są np. Stany Zjednoczone. W Berlinie jest świetna hala po remoncie. Warto pomyśleć już teraz, jeśli buduje się te hale, żeby potem nie robić takiego generalnego remontu, jak trzeba było w Berlinie. Komercjalizacja jest słowem kluczem, niezrozumiałym przez kluby, związki sportowe. Komercjalizacja nie polega na sprzedaniu banera za 2 mln zł, ale na oglądalności. Żeby była oglądalność, trzeba pokazać to pięknie w telewizji, mediach itd. Nie będę tego rozwijał. Proponuję, żeby Instytut Sportu wydał rekomendację, jak ma wyglądać komercjalizacja i przystosowanie tych obiektów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę, jeszcze pan. Prośba – następnym razem, gdy państwo będą, aby państwo się zgłosili wcześniej.

Wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Rozwoju Infrastruktury Sportu i Rekreacji Mariusz Zagórski:

Przepraszam bardzo, że tak w ostatniej chwili, krótko. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jako Polskie Stowarzyszenie Rozwoju Infrastruktury Sportu i Rekreacji z uznaniem przyjmujemy te wszystkie propozycje. Jako organizacja ekspercka, która

jest członkiem PKOl i która miała swój udział w programie budowy orlików, na pewno będziemy wspierali ich realizację, a przede wszystkim będziemy starali się wspierać potencjalnych beneficjentów i wnioskodawców na etapie projektowania tych inwestycji. Już dziś możemy przekazać jedną rekomendację, jeśli chodzi o program modernizacji orlików. wydaje nam się, że kwestią wartą rozważenia byłoby poszerzenie tego zakresu o bezpieczeństwo. Mam tu na myśli bezpieczeństwo w postaci monitoringu i innych rozwiązań, które to bezpieczeństwo poprawiają. Ogólna uwaga dotycząca dostępności dla osób z niepełnosprawnościami obiektów sportowych ogółem. Będziemy też pewnie takie rozwiązania starali się wprowadzać dla osób z niepełnosprawnościami, które też uprawiają sport i powinny mieć dostęp do obiektów sportowych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję serdecznie panu Mariuszowi Zagórskiemu. Szanowni państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Chciałem tylko krótko odpowiedzieć panu posłowi.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Tak, bo były pytania.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Tak naprawdę, co do wymiaru hal sportowych i sal gimnastycznych decyzję podejmują beneficjenci, wnioskodawcy, samorządowcy, czy chcą mieć pełnowymiarową halę do piłki ręcznej, do koszykówki, czy chcą tam wpisać tenis, boisko wielofunkcyjne. To już zostawmy na dole. Uważam, że to jest najlepsza rzecz. Jedna kwestia, która dodatkowo będzie miała fajny wpływ na finansowanie inwestycji w regionach, to będzie odbudowa tego programu z województwami. Jeśli dobrze to poprowadzimy, to na tym zyskamy drugie tyle, co mówiliśmy, z województwami i stworzymy dla gmin i powiatów takie narzędzie, w którym będą dokładać np. tylko 35%. Wtedy to będą jeszcze bardziej atrakcyjne z finansowego punktu widzenia dla tych gmin projekty. Warto iść tą drogą. Te nowe środki powinny się pojawić w systemie, o którym mówił pan przewodniczący Tomaszewski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Najwyższa Izba Kontroli na koniec.

Doradca ekonomiczny w departamencie NIK Tomasz Tokajuk:

Dziękuję. Chciałbym odpowiedzieć, bo pani przewodnicząca Niemczyk zapytała o wykorzystanie bazy COS przez pzs. W informacji, którą przedstawiałem są pełne dane, co prawda za lata 2015–2019. Jak się w to wczyta, to COS ma narzędzie monitorowania. Z jednej strony jest szkolenie stacjonarne, z drugiej szkolenie skrócone. Szkolenie stacjonarne jest w obiektach, które posiadają bazę noclegową, czyli jest możliwość noclegu, liczone jest w osobodniach. W skróconym to są wejścia i wyjścia, czyli jedno wejście się liczy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Państwo sobie to wyjaśnią. Uprzejmie dziękuję. Zamykam posiedzenie.